Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 17 (62) — Częstochowa, poniedziałek 28 kwietnia 1947 r. — Rok III.

Polonia Bytom — Skra 4:1 (3:0)

Polonia: Madejski. — Marosz. Hanin — Sumara, Salik, Sulikowski — Wiśniewski, Kozak, Pirożyński, Matyas, Kaźmierowicz.

Skra: Borowiecki — Bąkowski, Bubuel — Serdak. Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Bulski, Szlęzak, Orłowski, Purgal, Seifried.

Bramki strzelili: **Kozak 2, Kaźmierowicz** i **Wiśniewski** dla Polonii, a **Bąkowski** z karnego dla Skry.

Skra poniosła nową porażkę, tym razem z dalszym ex-mistrzem Polski, których w grupie pierwszej jest aż trzech.

W meczu tym częstochowianie mieli słabą pierwszą połowę, natomiast w drugiej rozkręcili się ładnie, zdobywając w końcu przewagę. Kończyła się ona jednak na polu karnym gości, gdzie znalazłszy się, napastnicy Skry dokonywali bohaterskich wysiłków dla uniknięcia strzałów, które broń Boże, mogłyby spowodować utratę bramki przez gości. Dopiero w końcowych 20 minutach częstochowianie, zachęceni przewagą, zaczęli oddawać bomby, które znowu szły nad poprzeczkę lub obok słupka. W tych warunkach ani skuteczna gra tria obronnego ani piłki od pracowitej pomocy nie zdadzą się na nic — napastnicy Skry muszą wyrobić sobie zdecydowanie w strzałach, możliwie z każdej pozycji. Bez tego trudne będą sukcesy.

Polonia zaprezentowała się jako drużyna o pewnym bramkarzu i linii obrony, nie specjalnie skompletowanej pomocy oraz lotnym, zdobywającym szybko teren, ataku, który umie realizować strzałami w odpowiednim momencie posiadane pozycje.

Równocześnie jednak bytomiacy udowodnili, że znają wyśmienicie sztukę faulowania — uważany u nas za ostrego gracza Bubel mógłby z powodzeniem objąć w drużynie Polonii rolę łagodnego anioła. W dodatku goście okazali niepowściągliwość języka, kłócąc się przy byle okazji z sędzią, z publicznością, a nawet pomiędzy sobą, co nie wyda się dziwnym przy stwierdzeniu faktu, że w drużynie ich występuje nadal kilka starzejących się gwiazd polskiego footbalu, a jak wiadomo, starzejące się primadonny są bardzo kapryśne i kłótliwe.

W każdym razie występem swym Polonia pozostawiła duży niesmak.

Bramki dla niej strzelili: Kaźmierowicz ostrym, płaskim strzałem po przeboju. Wiśniewski po rogu Kaźmierowicza, Kozak z podania tegoż gracza i Kozak z podania Wiśniewskiego. Honorową bramkę dla Skry uzyskał Bąkowski z karnego.

Sędzia ob. Staniszewski z Radomia — mniej niż przeciętny.

W przedmeczu rezerwa Skry zremisowała z Częstochowianką 1:1 (0:0).

Sensacja w Kielcach

Tęcza wygrywa z Wartą 2:1

Wczorajsza tura rozgrywek eliminacyjnych przyniosła sensację grubego kalibru — Tęcza kielecka pokonała u siebie leadera III grupy — Wartę Poznań 2:1. udowodniając, że piłkarstwo kieleckie czyni rzetelne postępy.

A oto inne wyniki: Polonia W-wa — Motor 7:2 (do przerwy goście prowadzili 2:1) ZZK Łódź — Radomiak 1:0 Pomorzanin — Grochów 6:1, Wisła — KKS Poznań 1:0, Szombierki — Polonia Świdnica 1:0, AKS — Orzeł Gorlice 5:1, Rymer — Cracovia 2:1, RKU — Gedania 2:0 ŁKS — PKS Szczecin 6:2, Garbarnia — Czuwaj Przemyśl 2:1.

Szombierki i AKS utrzymały prowadzenie w swoich grupach, natomiast Warta ustąpiła na razie stanowisko leadera ŁKS-owi.

Tabela gr. I i II ukształtowała się następująco:

GRUPA I.

	gier	pkt.	st. br.
1. Szombierki	4	8	11:2
2. Wisła	4	8	12:3
3. Polonia W-wa	3	6	16:4
4. KKS Poznań	4	4	20:7
5. Polonia Bytom	4	4	15:7
6. Ognisko Siedlce	3	2	8:14
7. Polonia Św.	3	0	2:8
8. Motor Bial.	3	0	7:28
9. Skra	4	0	2:18

GRUPA II.

	gier	pkt.	st. br.
1. AKS	4	7	15:7
2. Rymer	3	6	9:2
3. RKU	4	6	10:5
4. Gedania	4	4	12:7
5. Cracovia	4	4	11:9
6. ZZK Łódź	4	4	4:9
7. Radomiak	4	3	9:7
8. Pomorzanin	3	2	8:11
9. Orzeł Gorlice	4	2	6:12

W Grupie III prowadzi ŁKS 4 gry 8 pkt. st. br. 16:7 przed Wartą 4 gry 6 pkt. 15:3 br.

Victoria wychodzi na czoło

Druga tura mistrzostw częstochowskiej A-klasy potwierdziła słabą formę jesiennego mistrza — CKS'u, który stracił dalsze punkty w spotkaniu ze Stradomiem i utracił stanowisko leadera przejęte przez Victorię wskutek jej zwycięstwa nad Kolejowym. Czarni pokonali u siebie WKS Wieluń, dzięki czemu opuścili ostatnie miejsce w tabeli, która przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Victoria	7	10	25:13
2. CKS	7	10	23:13
3. Stradom	7	8	14:17
4. Kolejowy	7	6	16:16
5. Czarni	7	5	13:23
6. WKS Wieluń	7	3	14:23

Niepokojącym objawem były incydenty na boiskach, skutkiem czego sędziowie musieli usunąć z boisk aż trzech graczy, zaliczających się do Victorii, Kolejowego i Stradomia. Niezależnie od tego nasz korespondent z Radomska donosi o brutalnej grze WKS Wieluń.

Sądzić należy, iż surowe kary że WG i D. zabiją w zarodku bakcyl choroby, zwanej popularnie faulartstwem.

VICTORIA — KOLEJOWY 3:0 (1:0)

Aczkolwiek biało-zieloni wygrali, to jednak nie zadowolili na sto procent, stosując zbyt hyperkombinacyjną grę wszerz. Kolejowy był równorzędnym przeciwnikiem, ale zabrakło mu szczęścia w sytuacjach podbramkowych.

Goale strzelili **Jędrzejewski** 2 i **Wójcikowski**. — Sędziował ob. **Śliwczyński**.

STRADOM — CKS 3:2 (2:2)

Gra była szybka i b. zacięta, a decydująca o zwycięstwie Stradomia bramka padła z rzutu karnego, podyktowanego za wątpliwą rękę.

Zdobywcami goali byli dla Stradomia **Lach II** 2 i **Wężowicz**, a dla CKS'u **Mucha** z rogu bitego przez Zalasa i **Bojanek** z podania Heinego. — Sędziował ob. **Łuszcz**.

CKS wystąpił bez Proksy, który po kontuzji kolana, odniesionej ub. niedzieli przebywa jeszcze w szpitalu.

CZARNI — WKS 3:2 (1:1)

(w) Radomsko, 27. 4. — Od pierwszej chwili wieluniacy zastosowali grę brutalną, skutkiem czego nastąpiły liczne kontuzje radomszczan, którzy grali chwilami w dziewiątkę.

Autorami bramek byli **Blada, Nicpan R.** i **Stankiewicz** z karnego dla zwycięzców. a **Wojterski** i **Kępiński** dla pokonanych.

Sędzia ob. Michalczyk miał trudne zadanie, któremu sprostał w zupełności.

Pa meczu wieluniacy zachowali się niestosownie w lokalu Czarnych, rzucając m. in. butelkami w zgromadzonych na podwórzu sympatyków drużyny radomszczańskiej.

Frandofert i Cieśla

zwyciężają w biegu ulicznym

W zorganizowanym staraniem H. K. S. Lechia oraz KS ZWM Zryw biegu ulicznym na przełaj w Kielcach brało udział ogółem ok. 50 zawodników.

Dla juniorów (do lat 17) trasa biegu wynosiła ok. 2 km. dla seniorów ca 3·5 km.

W kategorii juniorów zwycięstwo odniósł zawodnik Lechii — Frandofert, który przybiegł w czasie 5.20 min., 2) Domagała (Zryw) — 5,33 min., 3) Sabat (Lechia) — 5,42 min. 4) Cedro. 5) Wójcik (Zryw).

W biegu seniorów sukces odnieśli zawodnicy WKS Szturmowiec. którzy zajęli wszystkie czołowe miejsca. 1) Cieśla — 8,85 min. 2) Kozłowski — 8,91 min.. 3) Sieszkała — 8.96 min., 4) Rychlewicz. 5) Mazurczyk.

K.S. Rzemieślnik powstał w Radomsku

Radomsko. — Na terenie Radomska zawiązał się Rzemieślniczy Klub Sportowy „Rzemieślnik". Klub ten skupia całe rzemiosło z terenu Radomska.

Na odbytym Walnym Zebraniu wybrano zarząd w następującym składzie:

Prezes — **Kaczmarek Józef**, wiceprezes — **Koj Tadeusz**, sekretarz — **Kowalczyk Stefan**, II sekretarz — **Żaboklicki Tadeusz**, skarbnik — **Łyp Marian**, zastępca — **Adamecki Józef** gospodarz — **Bujak Antoni**, zastępcy — **Hoffman i Kaczmarek**, kierownik — **Kanafka Florian.**

Komisja rewizyjna: **Urbański Stefan, Kuternacha Ryszard** i **Bęczkowski Władysław.**

Nowopowstały klub organizuje sekcje: piłki nożnej, boksu i lekkoatletyki.

Zapisy kandydatów do wyżej wymienionych sekcji przyjmuje Sekretariat Związku Rzemieślniczego, Radomsko, Limanowskiego 4.

CTC I M. OTWORZYŁO SEZON

Wczoraj CTC i M. zainaugurowało swój tegoroczny sezon sportowy. Po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze kolarze, motocykliści oraz automobiliści z tutejszego Automobilklubu odbyli defiladę przez miasto. poczym wyruszyli do Olsztyna, gdzie odbył się wspólny obiad sportowy. Podczas obiadu zostali odznaczeni za turystykę motocyklową: 1) Zebik Antoni (plakieta CTC i M oraz dyplom PZM), 2) Kozłowski Edward, 3) Binek Władysław.

ŁKS — CKS 16:0 w. o.

towarzysko 9:3

Pięściarze CKS'u odbyli swoje ostatnie spotkanie mistrzowskie, lądując w końcu na piątym miejscu. Na skutek braku zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej oraz nadwagi Warwasa oddali oni spotkanie walkowerem, a wynik sześciu walk towarzyskich brzmiał 9:3 dla ŁKS'u. — Strychalski nie stanął w ringu wobec choroby.

Łodzianie, przyjęci gorąco przez zapełnioną widownię, zademonstrowali boks czystej klasy, świetną kondycję i grę nóg. Na ich tle większość częstochowian wypadła słabo, choć nie można im odmówić ambicji, jaką włożyli do walk z rutynowanymi przeciwnikami.

W wadze muszej Zwierzchlejski, mający szczęście do następowania Strychalskiego przeciwko najsilniejszym pięściarzom (v. Bazarnik) stanął tym razem do walki z ex-mistrzem Stasiakiem i uległ mu wysoko na punkty; trzeba jednak zapisać na jego plus, że wytrzymał spotkanie kondycyjnie.

Frymus zremisował z groźnym Pawlakiem, który w I rundzie znajdował się na deskach do somiu, w II otrzymał ostrzeżenie, a w III zaczął finiszować, zapewniając sobie nierozegrana.

Walczący spokojnie i umiejący znaleźć często lukę w gardzie Chudego Marcinkowski wygrał zdecydowanie na punkty, kończąc spotkanie w stanie zupełnie świeżym.

Marciniak sprawił miłą niespodziankę, nokautując już w I starciu Różyckiego: widać sparrowanie z Antkiewiczem w obozie przed Dublinem robi swoje.

Warwas w spotkaniu z Olejnikiem stawił skuteczny opór jedynie w I rundzie; później słabł wyraźnie, będąc bezsilnym wobec wysokiej techniki Olejnika.

Podobnie przedstawiała się historia walki Berga z Pisarskim: popularny Edzio przechodził spadek formy i ani przez chwilę nie był groźnym dla klasowego przeciwnika, jak to np. miało miejsce chwilami w Łodzi.

Sędziował w ringu doskonale mgr Kowalski z Poznania. na punkty Tilgner, Wróż (Poznań) i Markowski (Katowice).

W Pradze

Czechosłowacja - Polska 51:27

Praga. — Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej.

W mistrzostwach uczestniczy 14 drużyn. Przed oficjalnym otwarciem odbył się mecz kobiecy Czechosłowacja — Polska, w którym zawodniczki czeskie pokonały Polki w stosunku 51:27 (20:10).

W rozgrywkach mistrzowskich koszykarze Związku Radzieckiego wygrali z Jugosławią 50:11.

Zwycięzcy wykazali świetną technikę i grę zespołową.

CHARLTON ZDOBYWA PUCHAR ANGLII

LONDYN. — Na stadionie Wembley odbył się w sobotę finałowy mecz o puchar Anglii pomiędzy drużynami Burnley i Charlton.

Wygrał dopiero po przedłużeniu Charlton 1:0, zdobywając tym samym puchar.

Wyróżnienie Legionu

Na dzień 9 maja rb. Legion został zaproszony przez Śląski OZPN do rozegrania jako przedmeczu spotkania Sofia (Bułgaria) — Śląsk, zawodów z RKS Wisła Brzeziny Śląskie drużyna nagrodzoną przez Śl. O. Z. P. N. za grę fair w roku 1946. 150 sztuk biletów na mecz Sofia — Śląsk jest do rozsprzedania w „Legionie". II Aleja 38 (Odlewni „Omnium" tel 21-59) po cenie zł 120.

M. K. S. „Legion" organizuje wyjazd samochodami po koszcie własnym. Cena przejazdu wyniesie około 250 zł tam i z powrotem. Wyjazd w dniu 9 maja rb. o godz. 11-ej, powrót tego samego dnia o godzinie 23-ej.

SPRZĘT SPORTOWY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie otrzymało 2,500 sztuk koszulek gimnastycznych i 150 kostiumów treningowych, które będą rozdzielone pomiędzy kluby szkolne.

Program wyszkolenia pilotów szybowcowych na rok 1947

w Częstochowskim Ośrodku Szybownictwa

Ośrodek Szkolny Szybownictwa w Częstochowie niniejszym podaje do wiadomości terminy rozpoczęcia kursów szkolnych i treningowych w bieżącym sezonie szkolnym:

TERMINY KURSÓW:

Szybowisko Osona — szkolenie do kat. „A" i „B" pil. szyb. z lin gumowych i z wyciągarką mechaniczną.

Kursy szkolne do kat. „A" i „B" pil. szyb od 1 — 30 maja r. b., od 1 — 30 czerwca, od 1 — 30 lipca, od 1 — 30 sierpnia, od 1 — 30 września.

Ponadto równolegle z kursami szkolnymi prowadzone będą kursy treningowe dla pilotów szybowcowych posiadających świadectwo kat. „B" pil. szyb. jako przygotowawcze do dalszego szkolenia do kat. „C" pil. szyb. za wyciągarką mechaniczną na lotnisku Kucelin.

Łotnisko Kucelin — szkolenie za wyciąg mechan.

Kursy szkolne do kat. „C" pil. szyb. od 1 — 30 czerwca, od 1 — 30 lipca, od 1— 30 sierpnia r. b.

Równolegle z kursami szkolnymi odbywać się będą kursy treningowo-wyczynowe do wyczynowej kat. „D" pil. szyb. za wyciągarką mechaniczną i za samolotem dla pilotów posiadających świadectwo kat. „C" pil. szyb.

Loty na kursach treningowo-wyczynowych wykonywać można dorywczo dojeżdżając na lotnisko w miarę wolnego czasu.

ZGŁOSZENIA NA KURS

Podania o przyjęcie na kurs należy nadsyłać pod adresem Kierownictwa Ośrodka Szkolnego Szybownictwa w Częstochowie, ul. Ochotników Wojen. 4/6 w terminie 2tygodniowym przed rozpoczęciem odnośnego kursu.

Do podania o przyjęcie na kurs szkolny lub treningowy należy załączyć:

1. życiorys, 2. dwie fotografie w formacie paszportowym, 3. świadectwo badań lotniczo-lekarskich ważne na bieżący rok, 4. poświadczony odpis świadectwa z ukończenia teoretycznego kursu szybowcowego, 5. niepełnoletni — pisemne zezwolenie na szkolenie szybowcowe rodziców lub prawnych opiekunów z poświadczeniem autentyczności ich podpisów (za pełnoletnich uważa się osoby, które ukończyły 18 lat).

OPŁATY ZA SZKOLENIE

Szkolenia, wyżywienie i zakwaterowanie uczniów-pilotów odbywa się na koszt Departamentu Lotnictwa Cywilnego M. K.

Uczniowie-piloci opłacają na miejscu po 1.000 złotych za jeden 4-tygodniowy kurs pilotażu szybowcowego, tak szkolny jak i treningowy na uzupełnienie kosztów wyżywienia.

Za loty ćwiczebne na kursach dojazdowych nie przewidujących wyżywienia, ustalił Depart. Lotn. Cyw. M. K. opłatę w wysokości 300 zł za 1-miesięczny kurs (okres) lotów.

W wypadku nieukończenia przez ucznia z jakichkolwiek bądź powodów kursu, kandydatowi nie przysługuje prawo do otrzymania zwrotu wniesionej kwoty za szkolenie i trening, ani na kursach skoszarowanych, ani na kursach dojazdowych.

Wszelkie opłaty winny być przesłane pod adresem Kierownictwa Ośrodka z góry po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu.

ODSZKODOWANIA

Odszkodowania w razie nieszczęśliwych wypadków pilotów szybowcowych ustalone zostały przez Departament Lotnictwa Cywilnego M. K. w następujących wysokościach:

1. na wypadek śmierci 40.000 złotych, 2. na wypadek stałego kalectwa 80.000 zł, 3. w nieszczęśliwych wypadkach nie powodujących ani śmierci ani stałego kalectwa — zwrot faktycznych kosztów leczenia.

ODWOŁANIE TERMINÓW KURSÓW

Kierownictwo Ośrodka zastrzega sobie prawo, odwołania lub przesunięcia terminów rozpoczęcia poszczególnych kursów.

ZGON SĘDZIEGO PIŁKARSKIEGO

Przed paru dniami zmarł znany działacz sportowy oraz sędzia piłkarski śp. Józef Szlufik.

Stroskanej Rodzinie wyrazy żalu składają Zarząd, Wydział Gier i Dyscypliny oraz Wydział Sędziowski Częstochowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej jak też i Redakcja „Sportowca".

Team A — Team B 5:3 (3:0)

Team A miał znaczną przewagę do przerwy zdobywając 3 bramki przez Jędrzejewskiego, potem jednak Team B zrównoważył grę doprowadzając do stanu 3:3 dzięki goalom Halkiewicza (2) i Wojciechowskiego. O zwycięstwie Teamu A zadecydowały dopiero dwie piękne bramki Deski II.

Drużyny wystąpiły w składach:

Team A: Borowiecki, Kuśnierczyk, Bąkowski, Piega, Wolbiś, Deska I, Deska II, Garus, Wójcikowski, Jędrzejewski, Zalas.

Team B: Zajda, Mularczyk, Florczyk Bubel Wójcik, Szmidla, Wojciechowski, Halkiewicz, Heine, Dąbrowski, Jędrzejkiewicz.

Sędziował ob. Sowala.

REPREZENTACJA PZPN PRZECIWKO SOFII

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, płk. Reyman ustalił przypuszczalny skład reprezentacji PZPN przeciw Bułgarii. Skład ten może ulec zmianie po niedzielnych meczach o wejście do Ligi.

Przedstawia się on następująco:

Borucz (Brom), Szczepaniak, Gierwatowski, Waśko, Legutko (Szczurek), Wapiennik I, Baran, Gracz (Gondera), Nowak, Pytel, Ochmański.

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Ob. **Pabich Zygmunt** wpł. 1.000 zł na wezwanie ob. dyr. Gagasa i powołuje: ob. ob.: **Janika Zygmunta, Pochwalskiego Eugeniusza, Czaka Stefana, Niezgodę Bronisława, Lubczyka Wiktora, Bajera Franciszka, Białego Sobiesława, Lewandowskiego Marcina, Zakrzewskiego Tadeusza, Falanę Juliana, Ślusarskiego Józefa, Koziełkowskiego Antoniego, Kowalskiego Anotniego i Kucię Stefana.**

Ob. **Sobczak Stanisław** wpłaca 300 zł i powołuje ob. **Mazika Wacława i Burzyńskiego Zdzisława.**

Ob. **Lichnowski Franciszek** — wpł. 500 zł i wzywa: ob. ob. **Tatmę Władysława (syna), Naglewskiego Ryszarda, Gryglewskiego Fr. i Rachelskiego** (zakł. fryzjerski).

Ob. **Wewióra Zygmunt** wpłaca 500 zł na wezwanie ob. Jędryki i powołuje: ob. ob. **Iżykowskiego Stanisława, Gospodarka Zygmunta i Wiśniewskiego Zdzisława.**

Na wezwanie ob. Placka ob. **Muskalski Henryk** wpł. 500 zł.

Na wezwanie ob. Kowalskiego ob. **Gwóźdź Józef** wpłaca 500 zł i wzywa: ob. ob. **Borkowskiego Mariana, Bazyla Kazimierza, Kossowskiego Kazimierza i Kluga Karola.**

Na wezwanie ob. Mielczarka ob. **Barylski Józef** wpł. 500 zł. i wzywa: ob. **Hofmana Mariana.**

Na wezwanie ob. Szmidkowskiego ob. **Piltz Juliusz** wpł. 300 zł i prosi o poparcie łańcucha: ob. ob. **Irzykowską Marię, Łęgosza Eugeniusza, Michniewskiego Władysława, Kaczmarzyka Zygmunta.**

Na wezwanie ob. Malca ob. **Majewski Mieczysław** wpł. 1.000 zł i wzywa: ob. ob. **Baltazluka Ryszarda, Prószyńskiego Mieczysława i Pietrasa Jana.**

Na wezwanie ob. Mielczarka ob. **Wiśniewski Marian** wpłaca 1.000 zł i wzywa: ob. ob. **Grosmana, Kucharzewskiego Stefana, Bońka Jana i Pierzaka z Klubu ZWM Czarni Radomsko.**

Na wezwanie ob. Szmidkowskiego ob. **Szmidt Zdzisław** wpł. 500 zł i wzywa ob. **Pasiekę Stanisława.**

Na wezwanie ob. Kudrysia ob. **Kowalski Tadeusz** wpł. 500 zł i wzywa: **Wytw. Wyrobów Szklanych „Komozja" Kozak i Zjawiony.**

Na wezwanie ob. Urbańczyka ob. **Cieślelski Marian** wpł 500 zł i wzywa: ob. ob. **Lemańskiego Jerzego, Miecznika Józefa, Jastrzębskiego Bogdana, Biernackiego Zdzisława.**

Na wezwanie ob. Kowalskiego ob. **Florczyk Edward** wpł. 1,000 zł i wzywa: ob. ob. **Chawłowskiego Kazimierza, Koja Władysława, Knapika Antoniego i Kutrzyka Bolesława.**

Na wezwanie ob. Limbacha ob. **Żukowski Marian** wpł. 500 zł.

ZEBRANIE KOMITETU JUBIL 25-LECIA CZĘST. KL. SPORT

We wtorek 29 b. m. o godz. 19 min. 15 w lokalu Stow. Kupców, II. Aleja 31, odbędzie się kolejne zebranie Komitetu Jubileuszowego 25-lecia CKS'u. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Komitetu, jak również sympatycy klubu.

ZEBRANIE SEKCJI PIŁKARZY RĘCZNYCH VICTORII

W poniedziałek 28 b. m. o godz. 18.30 w świetlicy fabr. Union Textile odbędzie się zebranie sekcji siatkówki i koszykówki męskiej Victorii.

Obowiązani są przybyć wszyscy zawodnicy.

Henryk Malec

SK Libertas pokonany

(Z kart wspomnień piłkarza)

Lat temu trzynaście. Sierpień 1934 roku. Nie myślano jeszcze o wojnie, Niemcy udawały demokratów. Austria była wolnym państwem, a Wiedeń symbolem mody i najlepszego w Europie footballu. W tym właśnie czasie zawitała do Polski drużyna wiedeńskich zawodowców I Ligi „LIBERTAS", która odbywała zwycięskie tournee po Europie. A znajdowała się wówczas ta reprezentantka robotniczej dzielnicy Wiednia w szczytowej formie. W Szwecji na 16 spotkań uzyskała 14 zwycięstw i honorową porażkę 2:3 z reprezentacją tego kraju, wygrała wszystkie mecze w ilości 21 we Francji, Danii, Rumunii, Finlandii, na Łotwie i Litwie, osiągając w 37 spotkaniach imponujący stosunek bramek 177:41. Zajęła pierwsze miejsce w Turnie ju 3 Narodów w Luxemburgu, bijąc 2:0 mistrza Szwajcarii F. C. Basel, 3:0 mistrza Luxemburgu F. C. Spora i 1:0 mistrza Niemiec Fortune Düsseldorf. A w Polsce pokonała team Cracovia — Wisła 3:2 Ł. K. S. 4:1 i w Warszawie Polonię — opromieniona wówczas pokonaniem mistrza Polski Ruchu 4:3.

I wtedy właśnie przyjeżdża do Częstochowy menager tego klubu, proponując Victorii pożegnalne spotkanie. Można sobie wyobrazić konsternację, a zarazem emocję w sztabie klubu. Z jednej strony ryzyko finansowe (mecz miał być rozegrany w dzień powszedni), z drugiej obawa kompromitacji, z trzeciej — przecież dotychczas nikt się jeszcze u nas nie porwał na spotkanie o charakterze międzynarodowym. Młodość i ryzykanctwo kierownictwa sekcji pokonały ostrożność Zarządu klubu — mecz zakontraktowano.

Czy pamiętacie piłkarze Victorii? O świcie 4 sierpnia wybraliśmy się z wiaderkiem kleju i rolką olbrzymich, podłużnych, biało-zielonych afiszów by zalepić wszystkie widoczne miejsca w mieście. A potem z drżeniem obserwowaliśmy, czy aby pogoda dopisze, czy aby nasza kochana sportowa publiczność nie zawiedzie, czy aby jedenastka piłkarska nie otrzyma przesławnego lania.

Pogodna sobota 4 sierpnia. Po raz pierwszy na Stadionie przy ul. Pułaskiego załopotały flagi narodowe dwu państw, po raz pierwszy w dzień powszedni Stadion zapełnił się po brzegi publicznością, po raz pierwszy sportowa Częstochowa przeżyła wielką emocję piłkarską. Były w późniejszym czasie inne drużyny zagraniczne, były spotkania piłkarskie wielkiego kalibru, ale w roku 1934 była to pierwsza tego rodzaju próba i pierwszy egzamin który wypadł pod każdym względem wspaniale.

Godzina 17.30. Na Stadionie mrowie głów, łopocą flagi Austrii i Polski. Pierwsza wybiega drużyna wiedeńskich zawodowców. Doskonała kondycja fizyczna, w zagraniach widać także żonglerstwo w opanowaniu piłki, ze publicznością bije brawa. W składzie reprezentacyjny pomocnik Austrii jasnowłosy Kovar, prawoskrzydłowy Brousek, słynni Artes i Kirbes. Oto grzmot oklasków wita wbiegającą Victorię z jej niezawodnym Uljańskim na czele. Krótkie powitanie, wręczenie proporczyka i gwizdek sędziego prok. Miszewskiego. Mecz rozpoczęty!

Bawią się wiedeńczycy z naszymi piłkarzami, jak kot z myszką. Uljański co chwilę interweniuje, napastnicy Victorii stremowani nie wykazują inicjatywy. A oto i pierwsza bramka: w 8 minucie lewostrzydłowy Schoenwetter, po ładnej akcji ze Schneiderem wspaniałą „główką" lokuje piłkę w siatce obok wybiegającego Uljańskiego. Lecz nagle... Napad Victorii przebija się pod bramkę Libertasu Gatkiewicz wypuszcza Zwadzińskiego a ten nie namyślając się wali cetra bombę i — wyrównanie! Takiej burzy oklasków nie słyszano jeszcze na Stadionie. Jest 10-ta minuta gry i stan meczu 1:1. Niedługo jednak trwa radość częstochowian, w 4 minuty później Schneider precyzyjnym fałszerzem zdobywa ponownie prowadzenie. Jeszcze kilka minut, atak za atakiem sunie na świątynię Uljańskiego i oto znów bramka nie do obrony, tym razem strzelona przez nadzieję piłkarstwa austriackiego Sempa, sławnego następca Sindelara. A więc będzie dwucyfrówka! 17-ta minuta gry, stan 3:1 dla Libertasu i bezapelacyjna przewaga tegoż. Lecz nagle... Co się to dzieje? Po jednym ze wspaniałych strzałów wiedeńczyków piłkę chwyta Uljański i posyła ją w pole. Przejmuje pomoc, krótki dribling i piłkę ma Baran. Ostry ciąg, przerzut przez jasnowłosego pomocnika już na centrowaną, gdy nagle podanie „skoszony" przez obrońcę. Zwadziński bije ostro rzut wolny, a Kurek II świetnie nadaje kierunek piłce i ta bije silnie o poprzeczkę laduje w siatce, mimo błyskawicznej interwencji bramkarza. Minuta 30-ta, stan meczu 3:2, a ryk na boisku taki, że słychać go chyba na Zawodziu. Zrywają się wiedeńczycy którzy dotychczas grali jakby od niechcenia i już w 2 minuty później znajdują lukę w naszych tyłach. Uljański jest bezbronny, bo też chytre i diablo mocne są strzały zawodowców. Czwarta bramka siedzi. Przerwa: cztery do dwu.

Zebraliśmy się podczas przerwy w kącie boiska i radzimy, co dalej będzie. Przede wszystkim chłopcy — głowa do góry, nie taki diabeł straszny. Grać dołem, główki wszystkie wygrywają wiedeńczycy, podawać prostopadle iść ostro na przebój i strzelać ile się da. A w tyłach? Nie będzie tak źle. Uljański broni świetnie, obrona i pomoc już trochę poznała napad wiedeński. Trzymać lewoskrzydłowego i prawego łącznika. Gwizdek — no, nie dawać się!

Przebieg drugiej połowy meczu zdaje się trudny do uwierzenia. Victoria, opanowana już nerwowo, zaczyna przechodzić przez pomoc i gości pod bramką Libertasu. Minuta 10-ta. Gatkiewicz przerywa się przez obronę Zwadzińskl. choć nigdy nie grzeszył lotnością, dostaje nagle skrzydeł, przejmuje piłkę od Gatkiewicza, składa się do strzału i... Faul na karnym poln. gwizdek, jedenastka! Jaka cisza zapanowała na trybunach! Och, jak mocno biły nam serca przecież może być honorowy wynik. Kto strzeli? Piłkę nastawia Gatkiewicz. Czy strzeli — przecież bramkarz Libertasu to istna pantera. Ot i w tej chwili cisza się i skupia w sobie. Och, udała ci się ta jedenastka chłopie kochany, nie miałeś takiej w życiu. Czy pamiętacie ją? Cudowna była, prawda? Jakiś hokus pokus uczynił nad piłką Gatkiewicz, jakiś piruet w powietrzu — i jak nie zakosił! Nie pomogła wspaniała robinzonada i przerzut ciała w locie, piłka zmylona poszła w przeciwny róg. Na widowni podniecenie. Minuta 12-ta — najbardziej atrakcyjny moment meczu: Gatkiewicz przebija się, strzela, bramkarz broni nakrywką, lecz piłka mu ucieka. Skok Gatkiewicza zdążył złapać ją na nogę, podaje Kurkowi II (ten zawsze umiał się w takiej sytuacji znaleźć pod bramką), strzał i remis 4:4! Kibice kochani, obyście tak zawsze potrafili grać razem z drużyną. Pochrypli niektórzy, ale za to reszta! W Alejach pomyślano, że to chyba obdzierają że skóry tysiące ludzi. Flegmatyczny Piltz Mateusz chwyta piłkę i całując ją biegnie do centra, owacjom nie ma końca. Skonsternowali się wiedeńczycy, zaczynają sobie wymyślać, trener coś krzyczy i gestykuluje. Zaczyna się gra ostra, gra o wynik Oblegli zawodowcy bramkę Victorii, posypią się pewnie bramki. Lecz chór: „Victoria tempo, tempo, tempo!" robi swoje, chłopcy rozkręcają się. Minuta 30-ta Świetnie dysponowany Gatkiewicz wygrywa pojedynek z reprezentantem Austrii i obok robinzonującego pod nogi bramkarza podaje Kurkowi II, który strzela do pustej bramki, zdobywając zwycięstwo dla Częstochowy. Entuzjazm i emocja dochodzą do zenitu: słynni zawodowcy wiedeńscy w swym tryumfalnym tournee po Europie pokonani w Częstochowie! Bramkarz gości rzuca się po ziemi i gryzie trawę, tyle bramek nie puścił jeszcze w żadnym meczu. A publiczność... Kochana, częstochowska publiczność oddawałoby się że wszystkie siły wydała w tym przeogromnym wrzasku: jeceeest!!! Skąd tyle siły w waszych piersiach? Przecież do końca meczu już nie było słychać ani gwizdka sędziego, ani krzyku trenera Libertasu tylko jedno słowo, jedno wielkie słowo: VICTORIA, VICTORIA, VICTORIA !!!

Tak to pierwszy występ drużyny zagranicznej i to nie byle jakiej zakończył się wspaniałym sukcesem Victorii i jej publiczności. Przegrała ten jedyny mecz w Polsce „Libertas" tak, jak potem przegrała Austria swoją „libertas" — wolność. Nie ma już „dziś Libertasu", nie ma tamtej Austrii, ale pozostało wspomnienie wspaniałego tamtego meczu i pozostała nasza „VICTORIA".

Wydawca: „Współczesna Prasa". III Aleja 32. Telefon 22 45. — Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13 ej. Redaktor: Stefan Gajos.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 17 (62) Częstochowa, poniedziałek 28 kwietnia 1947 r. Rok III.

Polonia Bytom — Skra 4:1 (3:0)

Polonia: Madejski. — Marosz. Hanin — Sumara, Salik, Sulikowski — Wiśniewski, Kozak, Pirożyński, Matyas, Kaźmierowicz.

Skra: Borowiecki — Bąkowski. Bubuel — Serdak. Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Bulski, Szlęzak, Orłowski, Purgal, Seifried.

Bramki strzelili: **Kozak 2, Kaźmierowicz** i **Wiśniewski** dla Polonii, a **Bąkowski** z karnego dla Skry.

Skra poniosła nową porażkę, tym razem z dalszym ex-mistrzem Polski, których w grupie pierwszej jest aż trzech.

W meczu tym częstochowianie mieli słabą pierwszą połowę, natomiast w drugiej rozkręcili się ładnie, zdobywając w końcu przewagę. Kończyła się ona jednak na polu karnym gości, gdzie znalazłszy się, napastnicy Skry dokonywali bohaterskich wysiłków dla uniknięcia strzałów, które broń Boże, mogłyby spowodować utratę bramki przez gości. Dopiero w końcowych 20 minutach częstochowianie, zachęceni przewagą, zaczęli oddawać bomby, które znowu szły nad poprzeczkę lub obok słupka. W tych warunkach ani skuteczna gra tria obronnego ani piłki od pracowitej pomocy nie zdadzą się na nic — napastnicy Skry muszą wyrobić sobie zdecydowanie w strzałach, możliwie z każdej pozycji. Bez tego trudne będą sukcesy.

Polonia zaprezentowała się jako drużyna o pewnym bramkarzu i linii obrony, nie specjalnie skompletowanej pomocy oraz lotnym, zdobywającym szybko teren, ataku, który umie realizować strzałami w odpowiednim momencie posiadane pozycje.

Równocześnie jednak bytomiacy udowodnili, że znają wyśmienicie sztukę faulowania — uważany u nas za ostrego gracza Bubel mógłby z powodzeniem objąć w drużynie Polonii rolę łagodnego anioła. W dodatku goście okazali niepowściągliwość języka, kłócąc się przy byle okazji z sędzią, z publicznością, a nawet pomiędzy sobą, co nie wyda się dziwnym przy stwierdzeniu faktu, że w drużynie ich występuje nadal kilka starzejących się gwiazd polskiego footbalu, a jak wiadomo, starzejące się primadonny są bardzo kapryśne i kłótliwe.

W każdym razie występem swym Polonia pozostawiła duży niesmak.

Bramki dla niej strzelili: Kaźmierowicz ostrym. płaskim strzałem po przeboju. Wiśniewski po rogu Kaźmierowicza, Kozak z podania tegoż gracza i Kozak z podania Wiśniewskiego. Honorową bramkę dla Skry uzyskał Bakowski z karnego.

Sędzia ob. Staniszewski z Radomia — mniej niż przeciętny.

W przedmeczu rezerwa Skry zremisowała z Częstochowianką 1:1 (0:0).

Sensacja w Kielcach

Tęcza wygrywa z Wartą 2:1

Wczorajsza tura rozgrywek eliminacyjnych przyniosła sensację grubego kalibru — Tęcza kielecka pokonała u siebie leadera III grupy — Wartę Poznań 2:1. udowodniając, że piłkarstwo kieleckie czyni rzetelne postępy.

A oto inne wyniki: Polonia W-wa — Motor 7:2 (do przerwy goście prowadzili 2:1) ZZK Łódź — Radomiak 1:0, Pomorzanin — Grochów 6:1, Wisła — KKS Poznań 1:0, Szombierki — Polonia Świdnica 1:0, AKS — Orzeł Gorlice 5:1, Rymer — Cracovia 2:1, RKU — Gedania 2:0. ŁKS — PKS Szczecin 6:2, Garbarnia — Czuwaj Przemyśl 2:1.

Szombierki i AKS utrzymały prowadzenie w swoich grupach. natomiast Warta ustąpiła na razie stanowisko leadera ŁKS-owi.

Tabela gr. I i II ukształtowała się następująco:

GRUPA I.

	gier	pkt.	st. br.
1. Szombierki	4	8	11:2
2. Wisła	4	8	12:3
3. Polonia W-wa	3	6	16:4
4. KKS Poznań	4	4	20:7
5. Polonia Bytom	4	4	15:7
6. Ognisko Siedlce	3	2	8:14
7. Polonia Św.	3	0	2:8
8. Motor Biał.	3	0	7:28
9. Skra	4	0	2:18

GRUPA II.

	gier	pkt.	st. br.
1. AKS	4	7	15:7
2. Rymer	3	6	9:2
3. RKU	4	6	10:5
4. Gedania	4	4	12:7
5. Cracovia	4	4	11:9
6. ZZK Łódź	4	4	4:9
7. Radomiak	4	3	9:7
8. Pomorzanin	3	2	8:11
9. Orzeł Gorlice	4	2	6:12

W Grupie III prowadzi ŁKS 4 gry 8 pkt. st. br. 16:7 przed Wartą 4 gry 6 pkt. 15:3 br.

Victoria wychodzi na czoło

Druga tura mistrzostw częstochowskiej A-klasy potwierdziła słabą formę jesiennego mistrza — CKS'u, który stracił dalsze punkty w spotkaniu ze Stradomiem i utracił stanowisko leadera przejęte przez Victorię wskutek jej zwycięstwa nad Kolejowym. Czarni pokonali u siebie WKS Wieluń, dzięki czemu opuścili ostatnie miejsce w tabeli, która przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Victoria	7	10	25:13
2. CKS	7	10	23:13
3. Stradom	7	8	14:17
4. Kolejowy	7	6	16:16
5. Czarni	7	5	13:23
6. WKS Wieluń	7	3	14:23

Niepokojącym objawem były incydenty na boiskach, skutkiem czego sędziowie musieli usunąć z boisk aż trzech graczy, zaliczających się do Victorii, Kolejowego i Stradomia. Niezależnie od tego nasz korespondent z Radomska donosi o brutalnej grze WKS Wieluń.

Sądzić należy, iż surowe kary że WG i D. zabiją w zarodku bakcyl choroby, zwanej popularnie faularstwem.

VICTORIA — KOLEJOWY 3:0 (1:0)

Aczkolwiek biało-zieloni wygrali, to jednak nie zadowolili na sto procent, stosując zbyt hyperkombinacyjną grę wszerz. Kolejowy był równorzędnym przeciwnikiem, ale zabrakło mu szczęścia w sytuacjach podbramkowych.

Goale strzelili **Jędrzejewski** 2 i **Wójcikowski.** — Sędziował ob. **Śliwczyński:**

STRADOM — CKS 3:2 (2:2)

Gra była szybka i b. zacięta, a decydująca o zwycięstwie Stradomia bramka padła z rzutu karnego, podyktowanego za wątpliwą rękę.

Zdobywcami goali byli dla Stradomia **Lach II** 2 i **Wężowicz,** a dla CKS'u **Mucha** z rogu bitego przez Zalasa i **Bojanek** z podania Heinego. — Sędziował ob. **Łuszcz.**

CKS wystąpił bez Proksy, który po kontuzji kolana, odniesionej ub. niedzieli przebywa jeszcze w szpitalu.

CZARNI — WKS 3:2 (1:1)

(w) Radomsko. 27. 4. — Od pierwszej chwili wieluniacy zastosowali grę brutalną, skutkiem czego nastąpiły liczne kontuzje radomszczan, którzy grali chwilami w dziewiątkę.

Autorami bramek byli **Błada, Nicpan R.** i **Stanklewicz** z karnego dla zwycięzców. a **Wojterski** i **Kępiński** dla pokonanych.

Sędzia ob. Michalczyk miał trudne zadanie, któremu sprostał w zupełności.

Pa meczu wieluniacy zachowali się niestosownie w lokalu Czarnych. rzucając m. in. butelkami w zgromadzonych na podwórzu sympatyków drużyny radomszczańskiej.

W Pradze Czechosłowacja - Polska 51:27

Praga. — Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej.

W mistrzostwach uczestniczy 14 drużyn. Przed oficjalnym otwarciem odbył się mecz kobiecy Czechosłowacja — Polska, w którym zawodniczki czeskie pokonały Polki w stosunku 51:27 (20:10).

W rozgrywkach mistrzowskich koszykarze Związku Radzieckiego wygrali z Jugosławią 50:11.

Zwycięzcy wykazali świetną technikę i grę zespołową.

CHARLTON ZDOBYWA PUCHAR ANGLII

LONDYN. — Na stadionie Wembley odbył się w sobotę finałowy mecz o puchar Anglii pomiędzy drużynami Burnley i Charlton.

Wygrał dopiero po przedłużeniu Charlton 1:0, zdobywając tym samym puchar.

Frandofert i Cieśla zwyciężają w biegu ulicznym

W zorganizowanym staraniem H. K. S. Lechia oraz KS ZWM Zryw biegu ulicznym na przełaj w Kielcach brało udział ogółem ok. 50 zawodników.

Dla juniorów (do lat 17) trasa biegu wynosiła ok. 2 km. dla seniorów ca 3.5 km.

W kategorii juniorów zwycięstwo odniósł zawodnik Lechii — Frandofert, który przybiegł w czasie 5.20 min., 2) Domagała (Zryw) — 5,33 min., 3) Sabat (Lechia) — 5,42 min. 4) Cedro, 5) Wójcik (Zryw).

W biegu seniorów sukces odnieśli zawodnicy WKS Szturmowiec. którzy zajęli wszystkie czołowe miejsca. 1) Cieśla — 8,85 min. 2) Kozłowski — 8,91 min., 3) Sieszkała — 8.96 min., 4) Rychlewicz. 5) Mazurczyk.

K.S. Rzemieślnik powstał w Radomsku

Radomsko. — Na terenie Radomska zawiązał się Rzemieślniczy Klub Sportowy „Rzemieślnik". Klub ten skupia całe rzemiosło z terenu Radomska.

Na odbytym Walnym Zebraniu wybrano zarząd w następującym składzie:

Prezes — **Kaczmarek Józef**, wiceprezes — **Koj Tadeusz**, sekretarz — **Kowalczyk Stefan**, II sekretarz — **Żaboklicki Tadeusz**, skarbnik — **Łyp Marian**, zastępca — **Adamecki Józef** gospodarz — **Bujak Antoni**, zastępcy — **Hoffman i Kaczmarek**, kierownik — **Kanafka Florian.**

Komisja rewizyjna: **Urbański Stefan, Kuternacha Ryszard i Bęczkowski Władysław.**

Nowopowstały klub organizuje sekcje: piłki nożnej, boksu i lekkoatletyki.

Zapisy kandydatów do wyżej wymienionych sekcji przyjmuje Sekretariat Związku Rzemieślniczego, Radomsko, Limanowskiego 4.

CTC i M. OTWORZYŁO SEZON

Wczoraj CTC i M. zainaugurowało swój tegoroczny sezon sportowy. Po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze kolarze, motocykliści oraz automobiliści z tutejszego Automobilklubu odbyli defiladę przez miasto. poczym wyruszyli do Olsztyna. gdzie odbył się wspólny obiad sportowy. Podczas obiadu zostali odznaczeni za turystykę motocyklową: 1) Zębik Antoni (plakieta CTC i M oraz dyplom PZM), 2) Kozłowski Edward, 3) Binek Władysław.

Wyróżnienie Legionu

Na dzień 9 maja rb. Legion został zaproszony przez Śląski OZPN do rozegrania jako przedmeczu spotkania Sofia (Bułgaria) — Śląsk, zawodów z RKS Wisła Brzeziny Śląskie drużyną nagrodzoną przez Śl. O. Z. P. N za grę fair w roku 1946. 150 sztuk biletów na mecz Sofia — Śląsk jest do rozsprzedania w „Legionie", II Aleja 38 (Odlewni „Omnium" tel 21-59) po cenie zł 120.

M. K. S. „Legion" organizuje wyjazd samochodami po koszcie własnym. Cena przejazdu wyniesie około 250 zł tam i z powrotem. Wyjazd w dniu 9 maja rb. o godz. 11-ej, powrót tego samego dnia o godzinie 23-ej.

SPRZĘT SPORTOWY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie otrzymało 2,500 sztuk koszulek gimnastycznych i 150 kostiumów treningowych, które będą rozdzielone pomiędzy kluby szkolne.

ŁKS — CKS 16:0 w. o.

towarzysko 9:3

Pięściarze CKS'u odbyli swoje ostatnie spotkanie mistrzowskie, lądując w końcu na piątym miejscu. Na skutek braku zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej oraz nadwagi Warwasa oddali oni spotkanie walkowerem, a wynik sześciu walk towarzyskich brzmiał 9:3 dla ŁKS'u. — Strychalski nie stanął w ringu wobec choroby.

Łodzianie, przyjęci gorąco przez zapełnioną widownię, zademonstrowali boks czystej klasy, świetną kondycję i grę nóg. Na ich tle większość częstochowian wypadła słabo, choć nie można im odmówić ambicji, jaką włożyli do walk z rutynowanymi przeciwnikami.

W wadze muszej Zwierzchlejski, mający szczęście do zastępowania Strychalskiego przeciwko najsilniejszym pięściarzem (v. Bazarnik) stanął tym razem do walki z ex-mistrzem Stasiakiem i uległ mu wysoko na punkty; trzeba jednak zapisać na jego plus, że wytrzymał spotkanie kondycyjnie.

Frymus zremisował z groźnym Pawlakiem, który w I rundzie znajdował się na deskach do ośmiu, w II otrzymał ostrzeżenie, a w III zaczął finiszować, zapewniając sobie nierozegraną.

Walczący spokojnie i umiejący znaleźć często lukę w gardzie Chudego Marcinkowski wygrał zdecydowanie na punkty, kończąc spotkanie w stanie zupełnie świeżym.

Marciniak sprawił miłą niespodziankę, nokautując już w I starciu Różyckiego: widać sparrowanie z Antkiewiczem w obozie przed Dublinem robi swoje.

Warwas w spotkaniu z Olejnikiem stawił skuteczny opór jedynie w I rundzie; później słabł wyraźnie, będąc bezsilnym wobec wysokiej techniki Olejnika.

Podobnie przedstawiała się historia walki Berga z Pisarskim; popularny Edzio przechodzi spadek formy i ani przez chwilę nie był groźnym dla klasowego przeciwnika, jak to np. miało miejsce chwilami w Łodzi.

Sędziował w ringu doskonale mgr Kowalski z Poznania. na punkty Tilgner, Wróż (Poznań) i **Markowski (Katowice).**

Program wyszkolenia pilotów szybowcowych na rok 1947

w Częstochowskim Ośrodku Szybownictwa

Ośrodek Szkolny Szybownictwa w Częstochowie niniejszym podaje do wiadomości terminy rozpoczęcia kursów szkolnych i treningowych w bieżącym sezonie szkolnym:

TERMINY KURSÓW:

Szybowisko Osona — szkolenie do kat. „A" i „B" pil. szyb. z lin gumowych i za wyciągarką mechaniczną.

Kursy szkolne do kat. „A" i „B" pil. szyb od 1 — 30 maja r. b., od 1 — 30 czerwca, od 1 — 30 lipca, od 1 — 30 sierpnia, od 1 — 30 września.

Ponadto równolegle z kursami szkolnymi prowadzone będą kursy treningowe dla pilotów szybowcowych posiadających świadectwo kat. „B" pil. szyb. jako przygotowawcze do dalszego szkolenia do kat. „C" pil. szyb. za wyciągarką mechaniczną na lotnisku Kucelin.

Lotnisko Kucelin — szkolenie za wyciąg mechan.

Kursy szkolne do kat. „C" pil. szyb. od 1 — 30 czerwca, od 1 — 30 lipca, od 1— 30 sierpnia r. b.

Równolegle z kursami szkolnymi odbywać się będą kursy treningowo-wyczynowe do wyczynowej kat. „D" pil. szyb. za wyciągarką mechaniczną i za samolotem dla pilotów posiadających świadectwo kat. „C" pil. szyb.

Loty na kursach treningowo-wyczynowych wykonywać można dorywczo dojeżdżając na lotnisko w miarę wolnego czasu.

ZGŁOSZENIA NA KURS

Podania o przyjęcie na kurs należy nadsyłać pod adresem Kierownictwa Ośrodka Szkolnego Szybownictwa w Częstochowie, ul. Ochotników Wojen. 4/6 w terminie 2tygodniowym przed rozpoczęciem odnośnego kursu.

Do podania o przyjęcie na kurs szkolny lub treningowy należy załączyć:

1. życiorys, 2. dwie fotografie w formacie paszportowym, 3. świadectwo badań lotniczo-lekarskich ważne na bieżący rok, 4. poświadczony odpis świadectwa z ukończenia teoretycznego kursu szybowcowego, 5. niepełnoletni — pisemne zezwolenie na szkolenie szybowcowe rodziców lub prawnych opiekunów z poświadczeniem autentyczności ich podpisów (za pełnoletnich uważa się osoby, które ukończyły 18 lat).

OPŁATY ZA SZKOLENIE

Szkolenie, wyżywienie i zakwaterowanie uczniów-pilotów odbywa się na koszt Departamentu Lotnictwa Cywilnego M. K.

Uczniowie-piloci opłacają na miejscu po 1.000 złotych za jeden 4-tygodniowy kurs pilotażu szybowcowego, tak szkolny jak i treningowy na uzupełnienie kosztów wyżywienia.

Za loty ćwiczebne na kursach dojazdowych nie przewidujących wyżywienia, ustalił Depart. Lotn. Cyw. M. K. opłatę w wysokości 300 zł za 1-mieseczny kurs (okres) lotów.

W wypadku nieukończenia przez ucznia z jakichkolwiek bądź powodów kursu, kandydatowi nie przysługuje prawo do otrzymania zwrotu wniesionej kwoty za szkolenie i trening, ani na kursach skoszarowanych, ani na kursach dojazdowych.

Wszelkie opłaty winny być przesłane pod adresem Kierownictwa Ośrodka z góry po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu.

ODSZKODOWANIA

Odszkodowania w razie nieszczęśliwych wypadków pilotów szybowcowych ustalone zostały przez Departament Lotnictwa Cywilnego M. K. w następujących wysokościach:

1. na wypadek śmierci 40.000 złotych, 2. na wypadek stałego kalectwa 80.000 zł, 3. w nieszczęśliwych wypadkach nie powodujących ani śmierci ani stałego kalectwa — zwrot faktycznych kosztów leczenia.

ODWOŁANIE TERMINÓW KURSÓW

Kierownictwo Ośrodka zastrzega sobie prawo, odwołania lub przesunięcia terminów rozpoczęcia poszczególnych kursów.

ZGON SĘDZIEGO PIŁKARSKIEGO

Przed paru dniami zmarł znany działacz sportowy oraz sędzia piłkarski śp. Józef Szlufik.

Stroskanej Rodzinie wyrazy żalu składają Zarząd, Wydział Gier i Dyscypliny oraz Wydział Sędziowski Częstochowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej jak też i Redakcja „Sportowca".

Team A — Team B 5:3 (3:0)

Team A miał znaczną przewagę do przerwy zdobywając 3 bramki przez Jędrzejewskiego, potem jednak Team B zrównoważył grę doprowadzając do stanu 3:3 dzięki goalom Halkiewicza (2) i Wojciechowskiego. O zwycięstwie Teamu A zadecydowały dopiero dwie piękne bramki Deski II.

Drużyny - wystąpiły w składach: **Team A:** Borowiecki, Kuśnierczyk, Bąkowski, Piega, Wolbiś, Deska I, Deska II, Garus, Wójcikowski, Jędrzejewski, Zalas.

Team B: Zajda, Mularczyk, Florczyk Bubel Wójcik, Szmidla, Wojciechowski, Halkiewicz, Heine, Dąbrowski, Jędrzejkiewicz.

Sędziował ob. Sowala.

REPREZENTACJA PZPN PRZECIWKO SOFII

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, płk. Reyman ustalił przypuszczalny skład reprezentacji PZPN przeciw Bułgarii. Skład ten może ulec zmianie po niedzielnych meczach o wejście do Ligi.

Przedstawia się on następująco:

Borucz (Brom), Szczepaniak, Gierwatowski, Waśko, Legutko (Szczurek), Wapiennik I, Baran, Gracz (Gondera), Nowak, Pytel, Ochmański.

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Ob. **Pabich Zygmunt** wpł. 1.000 zł na wezwanie ob. dyr. Gagasa i powołuje: ob. ob.: **Janika Zygmunta, Pochwalskiego Eugeniusza, Czaka Stefana, Niezgodę Bronisława, Lubczyka Wiktora, Bajera Franciszka, Białego Sobiesława, Lewandowskiego Marcina, Zakrzewskiego Tadeusza, Falanę Juliana, Ślusarskiego Józefa, Koziewskiego Antoniego, Kowalskiego Anotniego i Kucię Stefana.**

Ob. **Sobczak Stanisław** wpłaca 300 zł i powołuje ob. **Mazika Wacława i Burzyńskiego Zdzisława.**

Ob. **Lichnowski Franciszek** — wpł. 500 zł i wzywa: ob. ob. **Talmę Władysława** (syna), **Naglewskiego Ryszarda, Gryglewskiego Fr. i Rachelskiego** (zakł. fryzjerski).

Ob. **Wewióra Zygmunt** wpłaca 500 zł na wezwanie ob. Jędryki i powołuje: ob. ob. **Iżykowskiego Stanisława, Gospodarka Zygmunta i Wiśniewskiego Zdzisława.**

Na wezwanie ob. Placka ob. **Muskalski Henryk** wpł. 500 zł.

Na wezwanie ob. Kowalskiego ob. **Gwóźdź Józef** wpłaca 500 zł i wzywa: ob. ob. **Borkowskiego Mariana, Bazylą Kazimierza, Kossowskiego Kazimierza i Kluga Karola.**

Na wezwanie ob. Mielczarka ob. **Barylski Józef** wpł. 500 zł. i wzywa: ob. **Hofmana Mariana.**

Na wezwanie ob. Szmidkowskiego ob. **Piltz Juliusz** wpł. 300 zł i prosi o podtrzymanie łańcucha: ob. ob. **Iżykowską Marię, Łęgosza Eugeniusza, Michniewskiego Władysława, Kaczmarzyka Zygmunta.**

Na wezwanie ob. Malca ob. **Majewski Mieczysław** wpł. 1.000 zł i wzywa: ob. ob. **Baltazluka Ryszarda, Prószyńskiego Mieczysława i Pietrasa Jana.**

Na wezwanie ob. Mielczarka ob. **Wiśniewski Marian** wpłaca 1.000 zł i wzywa: ob. ob. **Grosmana, Kucharzewskiego Stefana, Bońka Jana i Pierzaka z Klubu ZWM Czarni Radomsko.**

Na wezwanie ob. Szmidkowskiego ob. **Szmidt Zdzisław** wpł. 500 zł i wzywa ob. **Pasiekę Stanisława.**

Na wezwanie ob. Kudrysia ob. **Kowalski Tadeusz** wpł. 500 zł i wzywa: **Wytw. Wyrobów Szklanych „Komozja" Kozak i Zjawiony.**

Na wezwanie ob. Urbańczyka ob. **Cieślelski Marian** wpł 500 zł i wzywa: ob. ob. **Lemańskiego Jerzego, Miecznika Józefa, Jastrzębskiego Bogdana, Biernackiego Zdzisława.**

Na wezwanie ob. Kowalskiego ob. **Florczyk Edward** wpł. 1,000 zł i wzywa: ob. ob. **Chawłowskiego Kazimierza, Koja Władysława, Knapika Antoniego i Kutrzyka Bolesława.**

Na wezwanie ob. Limbacha ob. **Żukowski Marian** wpł. 500 zł.

ZEBRANIE KOMITETU JUBIL. 25-LECIA CZĘST. KL. SPORT

We wtorek 29 b. m. o godz. 19 min. 15 w lokalu Stow. Kupców, II. Aleja 31, odbędzie się kolejne zebranie Komitetu Jubileuszowego 25-lecia CKS'u. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Komitetu, jak również sympatycy klubu.

ZEBRANIE SEKCJI PIŁKARZY RĘCZNYCH VICTORII

W poniedziałek 28 b. m. o godz. 18.30 w świetlicy fabr. Union Textile odbędzie się zebranie sekcji siatkówki i koszykówki męskiej Victorii.

Obowiązani są przybyć wszyscy zawodnicy.

Henryk Malec

SK Libertas pokonany

(Z kart wspomnień piłkarza)

Lat temu trzynaście. Sierpień 1934 roku. Nie myślano jeszcze o wojnie, Niemcy udawały demokratów. Austria była wolnym państwem, a Wiedeń symbolem mody i najlepszego w Europie footballu. W tym właśnie czasie zawitała do Polski drużyna wiedeńskich zawodowców I Ligi „LIBERTAS", która odbywała zwycięskie tournee po Europie. A znajdowała się wówczas ta reprezentantka robotniczej dzielnicy Wiednia w szczytowej formie. W Szwecji na 16 spotkań uzyskała 14 zwycięstw i honorową porażkę 2:3 z reprezentacją tego kraju, wygrała wszystkie mecze w ilości 21 we Francji, Danii, Rumunii, Finlandii, na Łotwie i Litwie, osiągając w 37 spotkaniach imponujący stosunek bramek 177:41. Zajęła pierwsze miejsce w Turnieju 3 Narodów w Luxemburgu, bijąc 2:0 mistrza Szwajcarii F. C. Basel, 3:0 mistrza Luxemburgu F. C. Spora i 1:0 mistrza Niemiec Fortune Düsseldorf. A w Polsce pokonała team Cracovia — Wisła 3:2 Ł. K. S. 4:1 i w Warszawie Polonię — opromienioną wówczas pokonaniem mistrza Polski Ruchu 4:3.

I wtedy właśnie przyjeżdża do Częstochowy menager tego klubu, proponując Victorii pożegnalne spotkanie. Można sobie wyobrazić konsternację, a zarazem emocję w sztabie klubu. Z jednej strony ryzyko finansowe (mecz miał być rozegrany w dzień powszedni), z drugiej obawa kompromitacji, z trzeciej — przecież dotychczas nikt się jeszcze u nas nie porwał na spotkanie o charakterze międzynarodowym. Młodość i ryzykanctwo kierownictwa sekcji pokonały ostrożność Zarządu klubu, mecz zakontraktowano.

Czy pamiętacie piłkarze Victorii? O świcie 4 sierpnia wybraliśmy się z wiaderkiem kleju i rolką olbrzymich, podłużnych, biało-zielonych afiszów by zalepić wszystkie widoczne miejsca w mieście. A potem z drżeniem obserwowaliśmy, czy aby pogoda dopisze, czy aby nasza kochana sportowa publiczność nie zawiedzie, czy aby jedenastka piłkarska nie otrzyma przesławnego lania.

Pogodna sobota 4 sierpnia. Po raz pierwszy na Stadionie przy ul. Pułaskiego załopotały flagi narodowe dwu państw, po raz pierwszy w dzień powszedni Stadion zapełnił się po brzegi publicznością, po raz pierwszy sportowa Częstochowa przeżyła wielką emocję piłkarską. Były w późniejszym czasie inne drużyny zagraniczne, były spotkania piłkarskie wielkiego kalibru, ale w roku 1934 była to pierwsza tego rodzaju próba i pierwszy egzamin który wypadł pod każdym względem wspaniale.

Godzina 17.30. Na Stadionie mrowie głów, łopocą flagi Austrii i Polski. Pierwsza wybiega drużyna wiedeńskich zawodowców. Doskonała kondycja fizyczna, w zagraniach widać takie żonglerstwo w opanowaniu piłki, że publiczność bije brawa. W składzie reprezentacyjny pomocnik Austrii jasnowłosy Kovar, prawoskrzydłowy Brousek, słynni Artes i Kirbes. Oto grzmot oklasków wita wbiegającą Victorię z jej niezawodnym Uljańskim na czele. Krótkie powitanie, wręczenie proporczyka i gwizdek sędziego prok. Miszewskiego. Mecz rozpoczęty!

Bawią się wiedeńczycy z naszymi piłkarzami, jak kot z myszką. Uljański co chwilę interweniuje, napastnicy Victorii stremowani nie wykazują inicjatywy. A oto i pierwsza bramka: w 8 minucie lewoskrzydłowy Schoenwetter, po ładnej akcji ze Schneiderem wspaniałą „główką" lokuje piłkę w siatce obok wybiegającego Uljańskiego. Lecz nagle... Napad Victorii przebija się pod bramkę Libertasu. Gatkiewicz wypuszcza Zwadzińskiego a ten nie namyślając się wali cętra bombę i — wyrównanie! Takiej burzy oklasków nie słyszano jeszcze na Stadionie. Jest 10-ta minuta gry i stan meczu 1:1. Niedługo jednak trwa radość częstochowian, w 4 minuty później Schneider precyzyjnym fałszerzem zdobywa ponowne prowadzenie. Jeszcze kilka minut, atak za atakiem sunie na świątynię Uljańskiego i oto znów bramka nie do obrony, tym razem strzelona przez nadzieję piłkarstwa austriackiego Sempa, zwanego następcą Sindelara. A więc będzie dwucyfrówka! 17-ta minuta gry, stan 3:1 dla Libertasu i bezapelacyjna przewaga tegoż. Lecz nagle... Co się to dzieje? Po jednym ze wspaniałych strzałów wiedeńczyków piłkę chwyta Uljański i posyła ją w pole. Przejmuje pomoc, krótki drybling i piłkę ma Baran. Ostry ciąg, przerzut przez jasnowłosego pomocnika już ma centrować, gdy nagle pada „skoszony" przez obrońcę. Zwadziński bije ostro rzut wolny, a Kurek II świetnie nadaje kierunek piłce i ta bijąc silnie o poprzeczkę ląduje w siatce, mimo błyskawicznej interwencji bramkarza. Minuta 30-ta, stan meczu 3:2, a ryk na boisku taki, że słychać go chyba na Zawodziu. Zrywają się wiedeńczycy którzy dotychczas grali jakby od niechcenia i już w 2 minuty później znajdują lukę w naszych tyłach. Uljański jest bezbronny, bo też chytre i diablo mocne są strzały zawodowców. Czwarta bramka siedzi. Przerwa: cztery do dwu.

Zebraliśmy się podczas przerwy w kącie boiska i radzimy, co dalej będzie. Przede wszystkim chłopcy — głowa do góry, nie taki diabeł straszny. Grać dołem, główki wszystkie wygrywają wiedeńczycy, podawać prostopadle, iść ostro na przebój i strzelać ile się da. A w tyłach? Nie będzie tak źle. Uljański broni świetnie, obrona i pomoc już trochę poznała napad wiedeński. Trzymać lewoskrzydłowego i prawego łącznika. Gwizdek — no, nie dawać się!

Przebieg drugiej połowy meczu zdaje się trudny do uwierzenia. Victoria, opanowana już nerwowo, zaczyna przechodzić przez pomoc i gościć pod bramką Libertasu. Minuta 10-ta Gatkiewicz przerywa się przez obronę. Zwadziński, choć nigdy nie grzeszył lotnością, dostaje nagle skrzydeł, przejmuje piłkę od Gatkiewicza, składa się do strzału i... Faul na karnym polu, gwizdek, jedenastka! Jaka cisza zapanowała na trybunach! Och, jak mocno biły nam serca przecież może być honorowy wynik. Kto strzela? Piłkę ustawia Gatkiewicz. Czy strzeli: — przecież bramkarz Libertasu to istna pantera. Ot i w tej chwili czai się i skupia w sobie. Och, udała ci się ta jedenastka chłopie kochany, nie miałeś takiej w życiu. Czy pamiętacie ją? Cudowna była, prawda? Jakiś hokus uczynił nad piłką Gatkiewicz, jakiś piruet w powietrzu — i jak nie zakosił! Nie pomogła wspaniała robinzonada i przerzut ciała w locie, piłka zmylona poszła w przeciwny róg. Na widowni podniecenie. Minuta 12-ta — najbardziej atrakcyjny moment meczu: Gatkiewicz przebija się, strzela, bramkarz broni nakrywką, lecz piłka mu ucieka. Skok Gatkiewicza zdążył złapać ją na nogę, podaje Kurkowi II (ten zawsze umiał się w takiej sytuacji znaleźć pod bramką), strzał i remis 4:4! Kibice kochani, obyście tak zawsze potrafili grać razem z drużyną. Pochrypli niektórzy, ale za to reszta! W Alejach pomyślano, że to chyba obdzierają ze skóry tysiące ludzi. Flegmatyczny Piltz Mateusz chwyta piłkę i całując ją biegnie do centra, owacjom nie ma końca. Skonsternowali się wiedeńczycy, zaczynają sobie wymyślać, trener coś krzyczy i gestykuluje. Zaczyna się gra ostra, gra o wynik. Oblegli zawodowcy bramkę Victorii, posypią się pewnie bramki. Lecz chór: „Victoria tempo, tempo, tempo!" robi swoje, chłopcy rozkręcają się. Minuta 30-ta Świetnie dysponowany Gatkiewicz wygrywa pojedynek z reprezentantem Austrii i obok robinzonującego pod nogi bramkarza podaje Kurkowi II, który strzela do pustej bramki, zdobywając zwycięstwo dla Częstochowy. Entuzjazm i emocja dochodza do zenitu: słynni zawodowcy wiedeńscy w swym tryumfalnym tournee po Europie pokonani w Częstochowie! Bramkarz gości rzuca się po ziemi i gryzie ręce, tyle bramek nie puścił jeszcze na żadnym meczu. A publiczność... Kochana, częstochowska publiczność zdawałoby się, że wszystkie siły wydała w tym przeogromnym wrzasku: jeeeeest!!! Skąd tyle siły w waszych piersiach? Przecież do końca meczu już nic nie było słychać, ani gwizdka sędziego, ani krzyku trenera Libertasu tylko jedno słowo jedno wielkie słowo: VICTORIA, VICTORIA, VICTORIA !!!

Tak to pierwszy występ drużyny zagranicznej i to nie byle jakiej zakończył się wspaniałym sukcesem Victorii i jej publiczności. Przegrała ten jedyny mecz w Polsce „Libertas" tak jak potem przegrała Austria swoją „libertas" — wolność. Nie ma już dziś „Libertasu", nie ma tamtej Austrii, ale pozostało wspomnienie wspaniałego tamtego meczu i pozostała nasza „VICTORIA".

Wydawca: „Współczesna Prasa". III Aleja 32. Telefon 22 45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.